

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Kaliska 26 I piętro.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Cena ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.
Nekrologia 50 halery.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO.

Dziś, w niedzielę, dnia 18 lutego
o godz. 4-ej pp. — ceny niższe
HALKA

o godz. 8 wiecz. — ceny zwykłe.]
Dziesięciu z Pawiaka

W poniedziałek, dnia 19 lutego
Na dochód Opieki nad inwalidami
legionowymi
POLSKA KREW

We wtorek, dnia 20 lutego pierwszy raz
Czar Walca

opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.
Tańce polonez, mazur góralski. Ceny miejsc niższe.

rapsoed rycerski w 4 aktach z dziejów P. P. S.
Akt I. W celach więziennych. Akt II. W biurze C.K.R.
Akt III. Wykonanie spisku. Akt IV. W kancelarii
więziennej „Pawiaka”.

znakomita operetka w 3 aktach.
Tańce—ewolucja.

melodramat operetka w 3 aktach
W akcie II Prawdziwa Wiedeńska Damska
Kapela. Tańce—ewolucja.
Udział całego towarzystwa.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Szymańskiego do godz. 2-ej na popołudniowe, a na wieczorowe od godz. 7-ej w kasie teatru.

Dziś! Teatr VICTORIA Dziś!

LIZA, wyrobница papierosów
tragedja w 3-ch częściach.

Skutki kataru Komedja
w 1 akcie.

Mezycyzn i kobieta
Komedja w 1 akcie.

Mały detektyw
Komedja w 2 aktach. 999

Z uroczystego otwarcia Rady m. Piotrkowa

Dalsze szczegóły

Piotrków, d. 17 lutego

Opis uroczystości otwarcia Rady miejskiej uzupełniamy jeszcze kilkoma epizodami, które z powodu trudności technicznych a częściowo ze względów formalnych nie mogliśmy pomieścić bezpośrednio po inauguracyjnym posiedzeniu.

Jeszcze raz przyjm Panie Prezydencie życzenia, aby praca Twoja i Rady jaknajbardziej była owocną oraz przyczyniła się na zewnątrz i na wewnątrz do podniesienia autorytetu polskiego samorządu i władzy.
Prezydent Rudnicki z widocznym wzruszeniem dziękował w serdecznych słowach za złożone życzenia.

Legiony polskie—Radzie Miejskiej

Przed rozpoczęciem inauguracyjnego posiedzenia Rady wice-szef Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, wraz z deputacją tej Instytucji oraz reprezentantami Legionów polskich, zjawił się u prezydenta miasta Rudnickiego i przemówił doń w te słowa:

„Panie Prezydencie! W imieniu Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego i Instytucji legionowych, jakie w murach tego trybunalskiego grodu gościły lub goszczą, przybywamy w tej historycznej dla miasta chwili, aby powitać Pana, Panie Prezydencie, za Twojem łaskawem pośrednictwem powitać Radę m. i złożyć gorące życzenia, ażeby praca Wasza, zharmonizowana z państwowo-twórczym wysiłkiem całego narodu, przyniosła jaknajwiększy plon dla miasta i kraju. Przy tej sposobności pragnę dać wyraz szczerzej radości, że zaszczytny wybór pierwszego obywatela i gospodarza miasta wypadł na Twoją, Panie Prezydencie, osobę. Wypróbowany stosunek Twój do Legionów polskich i idei legionowej daje gwarancję, że potrzeby armii polskiej, tej głównej podstawy Państwa Polskiego znajdują zawsze u Ciebie i w Radzie miejskiej należne zrozumienie i orędownictwo.

W sprawozdaniu z inauguracyjnego posiedzenia Rady Miejskiej nadmieniliśmy że prezydent Rudnicki odczytał dwie uroczyste deklaracje, złożone w Prezydjum przez dwie grupy polityczne, reprezentowane w Radzie miejskiej.

Oto ich treść dosłowna:
Deklaracja radnych — niepodległościowców

„Przystępując do podjęcia krepowanej przez lata niewoli samorządnej pracy gospodarczej, my, niżej podpisani radni Piotrkowskiej Rady Miejskiej, czytamy się w obowiązku wyrazić, że pojmujemy ciężary na nas trud podniesienia dawnego, mającego piękną tradycję, miasta naszego do tego poziomu kulturalnego życia, na jakim znajdują się miasta wolnych, o sobie stanowiących narodów.”

Widzimy niezmierny zakres czekających na nas prac i przyrzekamy sobie, iż stojąc na gruncie szczerze demokratycznym, starać się będziemy o zadosyćczenie wszelkim ekonomicznym i kulturalnym potrzebom miasta, mając w dobie obecnej na widoku przedewszystkiem te, których zaspokojenie pozwoli wszystkim współmieszkańcom Piotrkowa przetrwać czas wojny. Uważamy, że prace Rady Miejskiej, będącej tylko drobną grupą współpracowników wiel-

kiego dzieła odbudowy Niepodległej Polski, muszą być prowadzone w duchu wskazań naczelnej narodowej władzy, obejmującej całość kształt polskiego państwowego życia.

Zaczątek tej władzy widzimy w Tymczasowej Radzie Stanu, której wyrażamy cześć głęboką oraz zapewnienie bezwzględne poparcia w dążeniu Jej do stworzenia Niepodległego Państwa Polskiego.

Gwarancję trwałości i mocy państwowej oraz wyraz najwyższej ofiarności obywatelskiej widzimy w armii polskiej, mającej już gotowe kadry w bohaterskich Legionach, którym, jak również ich Twórcy, oddajemy głęboki hołd.”

Podpisali: *K. Rudnicki, Stefan Rechinowski, Wiktor Mystkowski, Leopold Kaminer, Aleksander Landsberg, A. Ostrowski, Józef Karbowicki, B. Tyc, Maurycy Lewit, H. Kobos, Roman Pruszyński, Walerjan Olszewski, D-r A. Elzenberg, Mikołaj Kon, Wilhelm Silberstein, Julian Grabowski, ks. Józef Bromski, Adolf Pański, M. Lewkowicz, ks. A. Zagrzejewski, Sylwester Ciszewski, Józef Słowikowski, St. Wrzesiński, J. Woźniak, A. Olszewski i J. Żerkowski.*

Deklaracja radnych — bezpartyjnych

„Powołani przez Społeczeństwo do Rady Miejskiej Trybunalskiego miasta Piotrkowa i głęboko przekonani, że jednym z najważniejszych czynników budowy Niepodległej i Zjednoczonej Ojczyzny jest rozwój naszych miast w duchu narodowym i demokratycznym, przystępujemy do pracy, mając na celu dobro miasta i wszystkich jego obywateli bez różnicy stanu i wyznania.

Dla osiągnięcia tego celu będziemy się starać o najszerszy rozwój oświaty, podźwignięcie rodzinnego przemysłu, handlu i rzemiosł, o zdrowotność, organizację służby bezpieczeństwa, sprawiedliwy podział ciężarów i wogóle o wszechstronny rozwój miasta.

Pamiętając, że w czasie toczącej się wojny nie zawsze będziemy w stanie urzeczywistniać szerokie zamierzenia gospodarcze, na razie przedewszystkiem troszczyć się będziemy o wynalezienie środków, zapobiegających głodowi i nędzy.

Stwierdzamy jednak, że niezbędnym i nieodzownym warunkiem skutecznego wywiązania się z włożonych na nas zadań jest całkowita samodzielność i zupełna niezależność naszego życia publicznego, a swobodę tę i niezależność może nam zapewnić

jedynie istotna i całkowita niepodległość zjednoczonego Narodu.

Do tego poprowadzi nas Rząd Narodowy, powołany przez Sejm oparty na szerokiej demokratycznej ustawie wyborczej. Pracy Tymczasowej Rady Stanu w tym kierunku życzymy jaknajpomyślniejszych wyników i spodziewamy się, że przedewszystkiem ku temu dążyć będzie.

Piotrków, dnia 15 lutego 1917.

Podpisali: *Antoni Byczkowski, Juliusz Konopacki, Adam Dudkiewicz, Franciszek Braulinski, St. Górzynski, W. Kasprzykowski, H. Konarzewski, Teofil Wróblewski, L. Cybulski, M. Egierski, Tadeusz Dobrzański, ks. Eugeniusz Lipiński, Ignacy Piotrowski, A. Margulies, Motel Michelson, Jan Bolechowski, Icek Muszyński, Ignacy Lewandowicz, Folman, Tomasz Dębski, Walenty Pawlikowski.*

Oświadczenie radnych — żydów

Radny Landsberg odczytał następujące oświadczenie:

„Grupa radnych, reprezentujących ludność żydowską miasta Piotrkowa, składająca się z ludzi różnych przekonań i poglądów, którzy według swojego sumienia podpisali bądź jedną, bądź drugą deklarację, odczytaną przez pana Prezydenta, uważa za konieczne ze względu na powagę chwili podkreślić na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu Rady miejskiej w imieniu reprezentowanej przez siebie ludności żydowskiej ogólny polityczny ideał odbudowy potężnego Niepodległego, Demokratycznego Państwa Polskiego.

Świadomi szczytnych i szlachetnych tradycji Narodu polskiego, ufni, że w Odrodzonej Polsce równe obowiązki i równe prawa będą udziałem wszystkich obywateli bez różnicy stanu i wyznania — radni żydzi uroczysto oświadczają swoją gotowość ofiarnej pracy i poświęcenia dla dobra Ojczyzny.

Podpisy: *Aleksander Landsberg, M. Lewit, M. Majeran, Mikołaj Kon, A. Pański, A. Margulies, Folman, Icek Muszyński, L. Kaminer, Wilhelm Silberstein, Motel Michelson, M. Lewkowicz.*

Piotrków—Stolicy kraju

W odpowiedzi na adres, wystosowany przez Zarząd stołecznego miasta Warszawy, piotrkowska Rada miejska wysłała następującą odpowiedź:

Do Prześwietnej Rady miejskiej stołecznego miasta Warszawy
Zaszczycona pozdrowieniem Prześwietnej Rady Stołecznego Miasta Warszawy Rada

Trybunalskiego Miasta Piotrkowa w uroczystym dniu swego otwarcia kreśli słowa gorącej podziękacji za złożone życzenia i wyrazy zachęty do owocnej pracy.

Wzorując się na przykładzie pełnej wiekowych tradycji Stolicy, Rada miasta Piotrkowa pragnie w miarę skromnych swych sił i zadań stanąć w zwartym szeregu pracowników w dziele urzeczywistnienia gorących pragnień Narodu odbudowy Silnej, Wielkiej i Niezależnej Ojczyzny.

Prezydent *Kazimierz Rudnicki*

I wiceprezydent *Juljan Grabowski*
II wiceprezydent *Apoloniusz Ostrowski*.

W gwarze i ruchu, jaki zapanował po posiedzeniu, uszła ogólniejszej uwagi scena, która wymaga zanotowania. Obecny na sali Komendant Obwodu pułk. Petzold przystąpił do Prezydenta miasta i złożył na jego ręce imieniem władz okupacyjnych serdeczne życzenia Radzie miejskiej. Prezydent Rudnicki dziękował za powyższe życzenia.

W poprzednim sprawozdaniu naszym umieściliśmy adres Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. Adres podpisany był przez przewodniczącą panią Trzcinińską i sekretarkę p. Marję Chelińską.

Objęcie urzędowania przez nowy Zarząd miasta

W piątek, 16 bm. w godzinach południowych odbył się w gmachu magistratu akt objęcia urzędowania przez nowy zarząd miasta.

W jednej z sal magistratu zjawili się: prezydent Rudnicki, wiceprezydenci: Grabowski, Ostrowski tudzież rajcowie: Brauliński, Egierski, Konarzewski, Walerjan Olszewski, Wilhelm Silberstein i Mikołaj Kon, jako członkowie Zarządu miasta.

Komisarz rządowy major Mach w otoczeniu urzędników Magistratu powitał w prze-

mowie reprezentantów nowej władzy samorządnej. Kończąc, przedstawił nowemu Zarządowi miasta urzędników magistratu, przyczem w gorących słowach podniósł z najwyższym uznaniem wyteżoną, wśród trudnych warunków rozwijaną pracę, która pod każdym względem była wysoce owocną. Przy tej sposobności mówca dał wyraz nadziei, że i teraz, pod nowym kierownictwem, może w lepszych warunkach, urzędnicy magistratu z równą sumiennością i zapałem spełniać będą swe obowiązki.

W odpowiedzi przemówił prezydent Rudnicki, zwracając się do urzędników, apelował do ich poczucia obywatelskiego, by obecnie jako współpracownicy instytucji samorządnej, opartej na zasadach demokratycznych, uważali stanowiska jako posterunki pracy obywatelskiej, pewni, że społeczeństwo oceni należycie ich pracę i zasługi.

W końcu zaznaczył prezydent, że w gronie dotychczasowych urzędników, nowy Zarząd miasta nie zamierza tymczasowo żadnych zmian przeprowadzać.

Większość urzędników rozeszła się po przemówieniach do swych biur celem podjęcia normalnej pracy, a pozostali naczelnicy wydziałów i ich referenci udali się na wspólną konferencję z członkami Zarządu miasta.

W toku narad członkowie Zarządu informowali się o stanie spraw, o biegu urzędowania oraz o zasadach, wedle których odbywa się rozdział poszczególnych referatów.

Wyczerpujących wyjaśnień udzielali: z zakresu spraw skarbowych i szkolnych sekretarz p. *Muszynski*, z zakresu gospodarczego kasjer p. *Bieńkowski*, a o sprawach wydziału sanitarno-technicznego oraz poliejii informował członków Zarządu p. *Podmunicki*, wreszcie kwestje kwaterunkowe referował p. *Eydul*, a kierownik milicji p. *Piotrowski* mówił o sprawach wehodyjących w zakres działalności biur bezpieczeństwa.

Około 2-giej popołudniu udał się Zarząd miasta do Kasy, gdzie przeprowadzono skontrolum. Na tem zakończył się akt objęcia urzędowania przez nowy Zarząd m. Piotrkowa.

— W imieniu Departamentu Wyznań i Oświecenia publicznego...

I woła aby, skoro o szkołę polską idzie, zszeregowały się w kraju „ramię do ramienia“ wszystkie ramiona, ile ich jest...

Porządek dzienny

Po przemówieniach powitalnych składał sprawozdanie ogólne p. *Baliński*.

Wywody jego uzupełnił p. *Ciświcki* z Lublina, który omawiał bliżej pracę Macierzy w części Królestwa, pozostającej pod zarządem niemieckim. Macierz powstała tam później.

Zalegalizowano już jednak kół 60, które mają 2500 członków. Drugie 60 kół organizuje się już. Utworzono Tymczasowy Zarząd, który trwać będzie aż do połączenia obu części kraju.

Władze okupacyjne austriackie dają skuteczną pomoc Macierzy. Co było najlepszego w Galicji, jako inspektorowie szkolni przysłano w Lubelskie, Kieleckie, Radomskie. Materiał to pierwszorzędnym.

Dużo się więc tworzy. Powstają zwłaszcza liczne czytelnie i biblioteki. W Bełżycy, mieście o 13 tysiącach mieszkańców utworzyło się dziesięć kół Macierzy. Te organizują koło związków.

Wyjątkowo w kozienickim, skutkiem nieporozumień, Macierz tworzy szkoły własne.

Osobną relację z działalności wydziału pedagogicznego składał p. *Kujawski*. Dążeniem tego wydziału było planowe i systematyczne rozwinięcie programu pracy oświatowej. Do dawania wskazówek i informacji zorganizowano osobne Biuro Pedagogiczne. W tym celu opracowano szereg wskazówek, przepisów i kwestjonariuszy, które wydrukowano i w licznych nielicznych egzemplarzach rozpowszechniono. Podobnie rozpowszechniono programy i katalogi. Zorganizowano przy biurze stałą podręczną wystawę urządzeń i pomocy szkolnych. Zestawiono dwa rodzaje bibliotek nauczycielskich, które za 15 rubli można sobie kupić. Ogłoszono konkurs na elementarz, na który nadesłano prac 22.

Dział kształcenia nauczycieli ludowych był przedmiotem trosk Wydziału. W sprawie seminarjów opracowano dotychczas dopiero zasady, wskazania i projekty. Natomiast w sprawie kursów uzupełniających zdobyto się i czyn. Urządzono w czasie ferji Bożego narodzenia zjazd nauczycieli ludowych, na który zjechało się 171 osób z 30 powiatów okupacji niemieckiej. Trwał ten zjazd tydzień. Były tu wykłady, konferencje, samodzielne zajęcia i wycieczki.

Rozwinęła się obszerna dyskusja nad sprawozdaniami. Zabrał głos również delegat ze wsi, który wezwał przysły zarząd, by wyjednać usiłował od Tymczasowej Rady Stanu jakąś uchwałę, o podatku oświatowym. Lud winien sam dla siebie tworzyć przyszłość, a nie oglądać się wciąż na inteligencję. Niechże płaci sam na siebie jakieś choćby „grosikowe“ z morga!

Poruszano w rozprawach różne braki organizacyjne Macierzy, które w dzisiejszych warunkach są nieuniknione. Mówcy zgłosili szereg wniosków i życzeń, które prezydium przekazało zarządowi głównemu. Z ważniejszych dezyderatów wymienić należy: rozszerzenie akcji odczytowej i opracowanie przez zarząd wzorów odczytów, popieranie i otaczanie szczególną opieką szkolnictwa prywatnego, zwłaszcza na Podlasiu i Chełmszczyźnie, wysyłanie instruktorów objazdowych i t. d.

Sprawozdanie z działalności zarządu Macierzy zgromadzenie zatwierdziło, jak również preliminarz budżetu na rok bieżący, na sumę 19,000 rb.

Następnie zdano sprawę ze stanu organizacyjnego i działalności kół miejscowych. Liczba członków w większości kół nie przekracza 30, najliczniejsze jest Koło Łódzkie, gdyż należy do niego 2,435 członków.

Ze szczupłej liczby sprawozdań, jakie zarząd otrzymał od kół, nie można się zorientować w ich działalności oświatowo-pedagogicznej. Jednakże liczba kół stale się powiększa i jest nadzieją, że wkrótce cały kraj pokryje się siecią organizacyjną polskiej macierzy szkolnej.

Dr. *Stępowski* z Krakowa złożył serdeczne życzenia Macierzy w imieniu Tow. Szkoły Ludowej w Galicji i Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza.

Na wniosek p. *Nowcy* z Włocławka uchwalono zaprosić p. *Antoniego Osuchowskiego* na pierwszego członka honorowego Polskiej Macierzy Szkolnej. Na tem obrady zakończono.

Wybory do władz Macierzy dały wynik następujący:

Do Rady Nadzorczej weszli pp.: *Cezary Ponikowski*, *Alfred Sokołowski*, *Fr. Radoszewski*, *ks. Marceł Nowakowski*, *dr. Józef Pawiński*, *St. Wessel*, *Piotr Drzewiecki*, *Zygmunt Straszewicz*, *Paweł Sosnowski*, *Edmund Jankowski*; z kolei największą liczbę głosów otrzymali pp.: *dr. Henryk Nussbaum*, *Bronisław Szlubowski*, *Zdzisław ks. Lubomirski*, *Władysław Smoleński*, i *Roger hr. Łubiński*.

Do Zarządu Głównego Macierzy wybrano pp.: *dr. Antoniego Rzęda*, *Ignacego Balińskiego*, *Bolesława Miklaszewskiego*, *Ignacego Radziszewskiego*, *Jana Dmochowskiego*, *Zygmunta Dmochowskiego*, *Zygmunta Wójcickiego*, *księdza Alfonsa Trepkowskiego*, *Lucjana Zarzeckiego*, *Józefa Wierusz-Kowalskiego*, *Leonję Rudzką*, *Michała Karskiego*, *Juljusza hr. Tarnowskiego*, *Władysława Przanowskiego*, *Stanisława Śliwińskiego*, *Górską* i *Michała ks. Waronickiego*.

Sejm oświatowy w stolicy

Warszawa, 17 stycznia

Wczoraj w sali Techników rozpoczął obrady walny zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej, która swoją energją i ruchliwością wybija się na dominujące stanowisko pośród instytucji o charakterze społeczno-kulturalnym w Królestwie Polskim.

Pomimo trudności komunikacyjnych, wywołanych zwłaszcza ostatnimi zarządzeniami władz okupacyjnych w sprawie ograniczenia ruchu kolejowego, delegaci nawet z najdalszych zakątków kraju przybyli w pokaźnym zastępie, aby zastanowić się nad dorobkiem dotychczasowym w dziedzinie oświatowej i obmyślić plany dalszej akcji nad podniesieniem kulturalnym naszego kraju.

Zjazd przybrał rozmiary prawdziwego Sejmu oświatowego, w którego otwarciu wzięli udział Marszałek *Koronny Wacław Niemojowski*, ks. biskup *Ruszkiewicz* i ks. prałat *Jełowicki*, jako delegaci arcybiskupa ks. *Kakowskiego*, rektor Uniwersytetu dr. *Brudziński*, rektor politechniki inż. *Patschke*, prezes Rady miejskiej *mec. Suligowski*, jej wiceprezes dr. *Zawadzki*, i szereg wybitnych osobistości, przedstawicieli różnych instytucji obywatelskich, kooperacji i t. d.

Zagaik obrady dr. *Sokołowski*, podkreślając o ile zadania nowej Macierzy muszą się, wobec zmienionych warunków, różnić od dawnej. Pod rosyjskim rządem nie mieliśmy szkoły publicznej polskiej, więc Macierz musiała takie szkoły wznosić. Obecnie mamy szkołę publiczną polską, więc Macierz budować jej nie potrzebuje, chyba wyjątkowo a i to czasowo. Obecnie więc zadania Macierzy w inną

sie przesunęły stronę. Oto najgłówniejsze z nich:

Pobudzanie gmin i miast do zakładania szkół.

Udzielanie im stosownych wskazówek, rad i pomocy, opieka nad potrzebami nauczycieli, seminarja, biblioteki ludowe, domy ludowe.

Znaczną większość też funduszy, jakie zarząd Macierzy miał do rozporządzenia, wydano na seminarja.

Z kolei wybrano prezydium zjazdu; przewodniczenie obradom przypadło p. *Ign. Radziszewskiemu*, dyrektorowi szkoły im. *Wawelberga* i *Rotwanda*. Odczytano błogosławieństwo, jakie zebrany przysłał ks. arcybiskup *Kakowski*.

Głos delegata Rządu polskiego

Wśród ogólnej uwagi wszedł na mównicę reprezentant Departamentu oświecenia publicznego prof. *Woynicki*, którego tu delegował Dyrektor departamentu *Mikulowski-Pomorski* chwilowo w stolicy nieobecny. Zaczął od oznajmienia, że przemawia jako delegat Dyrektora departamentu i w imieniu całego Departamentu. I wezwał następnie całe społeczeństwo do pracy w Macierzy. Istotnie bowiem, jest to dzieło, w którym powinni współpracować wszyscy.

Nowość to w naszym życiu, nawet nowość zupełna. Nigdy jeszcze rząd nie przemawiał w stolicy naszego kraju takimi słowami do narodowych działaczy. Od lat stu z górą wiedzieliśmy, że we władzach, które nami rządziły, mamy wroga.

I oto dożyliśmy chwili, gdy jeden z pedagogów naszych, dawny dyrektor szkoły, staje na mównicy stowarzyszenia Techników i powiada nam:

Zatapanie okrętów przez łodzie podwodne

Berlin Biuro Wolffa nonosi: W ciągu godzin jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła: jeden krążownik pomocniczy pojemności 20,000 ton, dwa krążowniki, al też transportowce każdy o pojemności 130 ton, i jeden transportowiec — 4,600 ton więc w sumie ogólnej 51,800 ton.

Sześć statków i jeden żaglowiec o pojemności w ogólnej sumie 25,000 t., o imieniu których donoszono już w dniu 13 bm. miały na sobie ładunek następujący: na jednym statku — 1,000 t. siana, na jednym — 2,000 t. owsa, na jednym — 6,000 t. nafty, przeznaczonej do Anglii, i na 4 statkach — pszenica, po 1,000 t. na każdym.

Jako jeńców zabrano: 3 kapitanów, 2 oficerów i 1 telegrafistę iskrowego. Z 6000 osób statków dwa były uzbrojone.

Haga (w. w.) Według otrzymanych wiadomości zatopiony pod Cagliari s „Lyman Las“ był tylko dużą barką. B rzucona z łodzi podwodnej austriacko-gierskiej wywołała pożar. Z ludzi nikt zginął.

Lloyd donosi o zatopieniu: parowca „*rgerita*“ oraz szalup „*Ashwold*“ i „*Irel*“

Zaloga „Ireland“ dostała się na ląd po przebyciu 90 godzin na pełnym morzu.

Zalogi okrętowe przybyły z Aleksandrii donosząc, że w dniach od 20 do 29 stycznia łódzie podwodne zatopiły dwa parowce angielskie naladowane pszenicą, mające 11.000 i 10 tys., w pobliżu portu Aleksandrii. Robotnicy portowi z Aleksandrii opowiadają, że pływające tam okręty szpitalne wyłącznie służą do przewożenia wojsk i materiału wojennego do Salonik.

Rezultaty obostrzonej blokady

Amsterdam. (w. wł.) Do dnia 6 bm. wieczorem w ag. Lloyd'sa zgłoszono w czasie od 1 bm. zatopienie 95 okrętów. Dnia 7 bm. wieczorem liczba zatopionych okrętów przekroczyła już 125. Przedsiębiorstwa okrętowe angielskie są bardzo zaniepokojone ogromnymi stratami.

Parowiec norwegijski „Bellax“ został na Morzu Północnym zatopiony przez łódź podwodną.

Biurowi Reutera donosi: Zgłoszono zatopienie trzech parowców.

Haga. (w. wł.) Z Londynu donoszą w izbie wyższej przemawiając admirał Beresford w sprawie niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, przyczem skierował do rządu rozmaite zapytania, między temi w sprawie powiększenia zapasów min, uzbrojenia okrętów handlowych, oraz powiększenia liczmanych okrętów i kontrtorpedowców, poczem dalej powiedział: Od początku wojny straciłmy przeszło cztery miliony tonn okrętów, która to strata jednak w przeważnej części została wyrównana i niema najmniejszego powodu do paniki. Jeżeli Niemcy sądzą, że angielscy marynarze pozostaną w portach, to się mylą. Mówca ma pełne zaufanie, że admiralacja będzie walkę z łodziami podwodnymi skutecznie prowadziła.

O niektórych zasadach ewangelicznych

Pan W. J. w piśmie piotrzkowskim jest niezadowolony, że „Dzien.Nar.“ przedrukował ostrzeżenie co do składek na t. zw. „Polski Skarb Wojskowy“, który — jak sam wyznaje — iść ma na podtrzymanie P. O. W. Niezadowolenie p. W. J. objawia się oczywiście ze względu na jego sposób myślenia bardzo... soczyście. W braku argumentów, używa przynajmniej silnych wyrażań. Ale jak trudno od marzyna żądać by był białym — tak samo trudno żądać od pewnego typu małomiasteczkowych polityków, by ich polemika obracała się w sferze przyzwoitości i uczciwości. Poniżej godności naszej byłoby odpowiadać na insynuacje p. W. J., w które zresztą ani on, ani jego towarzysze nie wierzą. Chcemy tylko udzielić p. W. J. objaśnienia, że jest grubym pomieszaniem pojęć moralnych parafrazowanie ewangelicznej zasady: niech nie wie prawica, co daje lewica — na: niech nie wie prawica, co nie bierze lewica. A właśnie takiej „dowolności“ dopuszczają się ci, co zbierają pieniądze pod ogólnymi hasłami na cele bardzo szczegółowe, bynajmniej nie tłumaczące się jasno w wozwaniu składowym. Znaczy to, że nie mamy za złe komuś zbierania składek na P. O. W., ale żądamy i społeczeństwo całe ma prawo żądać, aby cel ten wyraźnie był na kwitcie składowym zaznaczony. W przeciwnym razie zbiorca jest w dużej większości wypadków wyłudzeniem pieniędzy, nadużywaniem ogólnonarodowych haseł na korzyść pewnych organizacji partyjnych, czy choćby nawet grupowych.

Żeby p. W. J. jeszcze lepiej to mógł zrozumieć — służymy jeszcze przykładem następującym: Chce — dajmy na to — p. W. J. zbierać dla siebie środki na dalsze kształcenie się i złożenie drugiego egzaminu technicznego, owszem — nie mamy nic przeciwko temu, ale musieliśmy protestować, gdyby W. J. zbierał pieniądze na oświatę narodową, a obracał je na potrzeby własnego oświecenia,

jakkolwiekby dobrem i dla niego i dla jego otoczenia być mogło.

Przy tej sposobności pragniemy jeszcze i z drugą sprawą skończyć. To historia amerykańskich pieniędzy i p. Al. Dębskiego. Opublikowaniem listu przedstawicieli P. P. S. amerykańskiej do p. Al. Dębskiego i opinii ich politycznej, zgodnej zresztą z opinią całego K. O. N. amerykańskiego uczuli się — rzecz zrozumiała dotknięci „Naprzód“, C. K. N. i, p. Dębski. „Naprzód“ widzi w tem aż „falszyfikat“, bo mu niewygodnie, że niezacietrzewieni jego towarzysze partyjni z za oceanu tak dosadnie i prosto charakteryzują poglądy i działalność polityczną pewnej grupy, jako błędną i fatalną. C. K. N. słusznie ma pretensje do pp. Kułakowskiego i Borkowskiego o protest przeciw finansowemu popieraniu jego akcji, gdyż pieniądze amerykańskich od p. Dębskiego nie otrzymał. A p. Dębski jest zdziwiony, jak może żądać kto inny, niż K. O. N. od niego rachunków i jak mógł się list do niego adresowany znaleźć w druku. Pozostawiając „Naprzód“ na boku, jako niepowołanego a pokątnego adwokata, oraz odsyłając pretensje C. K. N. do pp. Borkowskiego i Kułakowskiego, odpowiadamy jedynie p. Dębskiemu wyrażeniem niemniejszego zdziwienia. Jak to? p. Dębski, człowiek tyle lat sprawami publicznymi się interesujący uważa, że rzecz będzie w porządku, jeśli *post factum* zda rachunek K. O. N., a dotąd choć rok upłynął nie poinformował nawet swoich mandantów jak pieniądze powierzonych sobie użył. Czyżby nie miał wątpliwości, że groszem składanym przez społeczeństwo całe nie może dysponować jednostka wedle swych zapatrywań. Uważaliśmy i uważamy wprawdzie p. Dębskiego za wypróbowanego działacza, ale wątpliwości te mamy tembardziej, że p. Dębski jest bądź co bądź człowiekiem partyjnym. Jeszcze zaś mocniej nas dziwi zarzut publikowania „listu prywatnego“. Czy pismo noszące cechy wystąpienia kolektywnego, reprezentatywnego, wysłane drogą jawną, otwartą, i w sprawie tak bezwarunkowo publicznej może być uznawane przez kogokolwiek rozsądnie myślącego za „tajny, prywatny list“, o którym społeczeństwo nie ma prawa się dowiedzieć. Panowie z otoczenia p. Dębskiego nie wahali się wszakże nawet kłamstw i insynuacji różnych rozpowszechniać o nieskazitelnych obywatelach — a wystarczało im do tego nie drukowanie „tajnych dokumentów“, ale tylko tajemnicze powoływanie się na nie. Więc skądże nagle ta wrzawa, to oburzenie. Zaiste przez to wygląda sprawa amerykańskich pieniędzy gorzej, niż się może w rzeczywistości przedstawia. I nie sądzimy jej — ale społeczeństwo naprawdę ma prawo wiedzieć, gdzie są one, na jaki cel wzięła lewica to co dawała także prawica.

KRONIKA

— **Urzędowe herby Państwa Polskiego.** Urzędowo donoszą z Lublina: Według rozporządzenia gubernialnego, pozwolono gminom obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego umieścić na urzędowych tablicach orla polskiego, wyrażać w tekście przynależność do Królestwa Polskiego i sporządzać napisy w barwach narodowych.

— **Przedstawienie teatralne na rzecz opieki nad inwalidami legionowymi.** Patriotyczna publiczność piotrzkowska wybiera się tłumnie na przedstawienie jutrzejsze głosnej, sympatycznej operetki p. t. „Polska krew“, z którego dochód przeznaczony będzie w całości na cele Opieki nad inwalidami legionistami.

Wieczór jutrzejszy będzie owocem zabiegów Piotrzkowskiego Komitetu Opieki nad inwalidami legionowymi, który walcząc z trudnościami, rozwija od szeregu miesięcy wysoce owocną działalność, a obecnie w ten sposób pragnie zasilić swe fundusze, by mógł podolać rozlicznym obowiązkom.

Kierownictwo sceny, już obecnie dokłada starań, aby wieczór wypadł jaknajwspanialej, a niezrównany balet pod kierunkiem p. Bańkowskiego przygotowuje nowe, niezwykle efektowne tańce.

Szlachetny i patriotyczny cel wieczoru, powinien mu zapewnić pełne powodzenie. To też mamy nadzieję, że legionowy Piotrków, mimo że w najbliższych dniach zbiegają się równocześnie liczne atrakcje artystyczne, pospieszy tłumnie do teatru dając w ten sposób dowód, że niedola inwalidów naszych, którzy w walce o wolność przelali krew, nie jest mu obca.

Sprzedają programów zajmą się na sali panie: Alicja Drozdowiczówna, rotmistrzowa Gołąbowa, kapitanowa Wyrostkowa i Landsberżanka.

— **Prezydent Rutowski komisarzem rządowym m. Lwowa.** Ze Lwowa donoszą: Prezydent dr. Rutowski w najbliższych dniach zamianowany zostanie komisarzem rządowym w miejsce radcy Grabowskiego.

— **Wstrzymanie ruchu kolejowego dla osób cywilnych.** C. i k. Komisarjat Policji w Piotrkowie nadsyła nam następujący komunikat: W myśl reskryptu C. i k. Gen. Gubern. Wojskowego w Lublinie z dnia 8-2 1917 Präs 1551, zawiadamia się, iż ruch kolejowy dla osób cywilnych aż do końca b. m. zostaje prawie w zupełności wstrzymanym. Osoby, które oczywiście z nadzwyczajnych wypadkach zmuszone są podróżować koleją przedsięwzięć, muszą w celu uzyskania biletu wykazać się specjalnym pozwoleniem władzy.

— **Słuszne uwagi.** Z powodu onegdajszego koncertu otrzymaliśmy od jednego z obywateli następujące uwagi:

Bilety na bardzo piękny koncert pań: Pilacz - Mokrzyckiej i Ablamowicz-Maierowej rozkupiono podobno w lot, ale sala świeciła pustkami. Niema w tem zresztą nic dziwnego. Z chwilą, kiedy ktoś już ze względu na piękny cel wydał w tych ciężkich czasach parę koron, trudno go jeszcze zmuszać, aby za własne pieniądze wysłuchał Szopena, Żeleńskiego, Karłowicza etc. Co innego, gdy przyjedzie „Mirage“, lub gdy kinoteatr daje wzruszający dramat p. t. „Sztylety“.

Zadziwia ortodoksyjny pietyzm dla starego, wielkopańskiego zwyczaju spóźniania się na wieczorki. N. p. jedna nauczycielka muzyki wkroczyła onegdaj na widownię dziesięć minut po dziewiątej. Rzecz prosta, to tak starannie przygotowane i wystudjowane wejście zrobiło niezatarte wrażenie tak, że nikt już nie słuchał jakiegś tam arji...

Co ciekawsze, że panią tę obserwuję od kilku już lat i zauważyłem, że spóźnia się zawsze, o ile w programie jest fortepjan...

Nastroj był dobry i bawiono się ohocho. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że po polonizie As-dur młodzież powitała resystrym oklaskiem służącego, który nadprogramowo pojawił się na scenie, aby spuścić wieko fortepjanowe.

Ktoś oburzał się na to, że wykonawczyńm nie wręczono kwiatów, ale nie miał racji. Bo i za cóż miano kwiaty dawać? — Czy która z tych pań wykonała choćby jakąś małą „ewolucję taneńczącą“...

Ożywiona, wytworna, pełna błyskotliwego humoru rozmowa nie ustawała podczas koncertu ani na chwilę.

Przypomniało mi się, że przed rokiem na odczycie z cyklu „Wiedza dla wszystkich“, gdy prelegent mówił o komórkach, jedna z pań, siedzących za mną, zawołała z przestrochem: — „Jezus, Marja! Czy ja też „komórki“ zamknęłam?“

Mutatis mutandis, komórka w takim pozostawała stosunku do komórki, jak onegdajsze rozmowy do... Szopena!

— **Wiedza dla wszystkich.** Dziś o godz. 5 po pol. p. Tytus Jemielewski wygłosi II-gą część swojego odczytu: „Zagadnienia polskiego życia kulturalnego“. Odczyt p. Wachawy Kiślańskiej o „Florencji i Botticellim“ z powodu choroby prelegentki zostaje odłożonym.

— **Z kroniki towarzyskiej.** Wczoraj 17 b. m. po południu odbył się u Fary ślub wybitnego publicyisty p. Zygmunta Augustyńskiego, aspiranta oficerskiego wojska polskiego, z panną Eugenją Bartenbachówną, córką znanego w świecie naszym przemysłowca i przedstawiciela patrycjatu tutejszego, p. Karola Bartenbacha, ławnika Sądu pokoju.

Obzędę ślubnego, który miał niezwykle uroczysty przebieg, dokonał b. prefekt panny młodej ks. kanonik Szabelski, proboszcz z Rozpry, w asystencji ks. kanonika Zagrzejewskiego, dziekana piotrzkowskiego i ks. Krajewskiego. W czasie ceremonii ślubnej p. Celejowski odegrał na chórze z artyzmem *solo* szereg utworów na skrzypcach, a pp. Mrówczyński i Ochocic złożyli niezwykle udatny duet na kornetach. Śpiewał p. Mieczysław Sokółowski przy akompaniamencie organów.

Wieczorem w znanym z gościnności domu Państwa Karolówstwa Bartenbachów, rodziców panny młodej, odbyła się uczta weselna przy udziale licznie zaproszonych gości, wśród których znaleźli się ks. dziekan Zagrzejewski, ks. kanonik Szabelski i ks. Krajewski, poważni przedstawiciele obywatelstwa tutejszego, tudzież oficerowie Legionów: Marjan Hudec, Tadeusz Hartleb, Wł. Wąsowicz i Marjan Markowski i żołnierze darzący szczególną sympatją pana młodego.

Sympatycznej, młodej parze zasyłamy serdeczne staropolskie, „Szczęść Boże“ na ich nowej życia drodze!

— **Wieczór Legionowy w Będzinie.** Pierwszy ten wieczór wojskowy powiódł się doskonale. Polski, szary żołnierz, zgotował słuchaczom chwilę prawdziwie miłą. Za podniesieniem kurtyny chórzolnierzy odśpiewał kilka pieśni, poczem witał zebranych gości jeden z oficerów Legionów. Ostatnie dzieje Legionów barwnie i zajmująco opisywał sierżant Bielecki, artysta teatru lwowskiego. Obraz sceniczny w dwóch odsłonach „Matka żyje“, osnuty na tie dziejów 29 listopada, odtworzony przez grających starannie.

Z kolei panna Stokowska wygłosiła z uczuciem wiersz p. t. „Ranny“.

— **Ruch oświatowy w Miechowskim.** Mimo trudnych warunków, szkolnictwo w Miechowskim rozwija się pomyślnie. Liczba szkół zwiększyła się w obwodzie, w porównaniu z czasem przedwojennym. Szkół tych istnieje już 150 ze 150-ma nauczycielami, a projektowanych jeszcze jest 165.

Gimnazjum realne męskie, pod kierunkiem dyr. Lecha, ma 200 uczniów. Od połowy stycznia otwarto w klasach 1 i 2, oddziały żeńskie z 40 uczenicami.

Bogaty mając przedstawiają wykopaliska w okolicach Miechowa i jaskiniach Ojcowa. Sprawozdanie naukowe opracował p. Czarnowski, a dotychczas ono wyników osiągniętych w wąwozie Stodolska na prawym brzegu Prądnika, jak również siedzib paleo- i neolitycznych podmiechowskich na Stawnej górze, w Siedliskach, Strzeżowie, Pstroszycach, na górze Widnicy, pstrowskiej w porzecz Wielkiej rzeki, wreszcie w Szczepanowicach nad rzeką Poradówką.

— **Falszerstwa wyborcze w Otwocku.** W „Ziemi lub.“ czytamy: Wielką sensację wywołało w Otwocku wykrycie wśród żydów zamiennego falszerstwa w związku z wyborami do miejskiej Rady miejskiej. Żydzi mają tam bezwzględnie większość w kurji handlowej; natomiast kurja III była niepewna. Dano więc hasło zapisywania się do tej kurji. I oto oficjalne biuro wyborcze stwierdziło, że wyborcy, którzy początkowo przedstawili paszporty z napisem „haendler“, a przez to jako handlujący kwalifikowali się do kurji handlowej, po upływie dni kilku przedstawili paszporty, w których wymieniony jest inny zawód. — W kancelarii burmistrza sporządzono protokół o tem nadużyciu; w sprawie wdały się także władze okupacyjne.

— **Z teatru.** Do dz. popołudniu, po cenach znizowanych „Halka“ po raz ostatni. Halką będzie p. Celińska, Jontkiem — p. Józefowicz. Z chwilą rozpoczęcia uwertury wejście na salę będzie wstrzymane. Orkiestra powiększona.

Wieczorem sztuka z dziejów P. P. S. „Dziesięciu z Pawiaka“ w 4 aktach.

Jutro, w poniedziałek, „Polska krew“ na cel Komitetu Opieki nad inwalidami-legionistami.

We wtorek operetka melodyjna „Czar walca“, w której pole do popisu znajdują pp. Barwińska, Celińska, Bańkowska, Józefowiczowa, Piekarski, Szlągowski, Józefowicz Nawrocki, Rajkowski, Horski, Otrebski i inni.

Repertuar w Radomsku. Czwartek, d. 22 b. m., „Halka“, opera, 4 akty. Piątek, d. 23, „Czar walca“, operetka, 3 akty. Sobota, d. 24, „Polska krew“, operetka, 3 akty. Niedziela, d. 25, „Baron cygański“ opera buffo, 3 akty.

Horoskopy układów pokojowych

Kopenhaga. (w. wł.) Jedno z pism donosi, że jeżeli miesięcznie 1 milion tonn okrętów angielskich będzie niszczone, a 3 miliony tonn okrętów neutralnych będzie unieruchomionych — to wkrótce rozpoczną się między Anglią a Niemcami pertraktacje pokojowe.

Aby do tego doprowadzić, musi dwie trzecie niemieckiej floty podmorskiej nieustannie czuwać na pełnym morzu, jedna trzecia zaś stać w ojczystych portach w pogotowiu.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 17 b. m.:

Od rana dnia dzisiejszego nieprzyjacieli atakują stanowiska nasze na północny zachód od Herstrau. Walki są w toku.

Pod Stanisławowem, na południe od Zborowa i na południe od Brzeżan odparły nasze strażę polne silne rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Na froncie włoskim i na Bałkanie nie było ważniejszych wydarzeń.

Zapowiedź wielkiej ofensywy na zachodzie

Berno Szwajc. (w. wł.) Krytycy militarni pism szwajcarskich wnoszą z zacieklej walk na froncie zachodnim, że są one wstępem do wielkiej anglo francuskiej ofensywy. Potwierdzają się więc przypuszczenia, że i koalicja pragnie przyspieszenia końca wojny i chce podjąć ostatnie usiłowania, ażeby przez jakiegokolwiek sukcesy uzyskać jakieś podstawy do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Można również przypuszczać, że koalicja wobec zaostrzonej walki podwodnej, której sukcesy są bardzo znaczne już nawet w samym początku, przyspieszy swą akcję, obawiając się, ażeby okoliczności w razie, gdyby powiodła się blokada mór, ogłoszona przez Niemcy, nie wywołały zmiany nastrojów w krajach koalicyjnych. Zdaje się więc, że Niemcy miały słuszność rozpoczynając zaostrzoną walkę podwodną.

Rosja przygotowuje ofensywę

Genewa (w. wł.) Pisma tutejsze donoszą, że nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich, po nadejściu świeżych sił, już zupełnie zostało dokonane. Utworzono cztery grupy armji. Pierwsza znajduje się pod komendą gen. Ruzskiego pod Rygą i nad Dźwiną; druga pod komendą gen. Ewerta — pod Baranowiczami, trzecia pod kom. gen. Brusilowa na Wołyniu i w Galicji wschodniej. Czwarta, świeżo utworzoną grupą kieruje gen. Hurko, stoi zaś ona na Bukowinie. Gen. Hurko zgromadził nad Seretem i nad Dunajem wojska, które przedtem walczyły nad Wołyniu i na Kaukazie.

Amunicja dla armji rosyjskiej

Lugano (T. B. K.) „Corriere della Sera” donosi z Londynu: Na konferencjach angielskiego dyrektora amunicji Lautona z generałem Bielajewem, zabezpieczono zapożyczenie najkonieczniejszych potrzeb amunicyjnych dla wojska rosyjskiego. Własna produkcja amunicji w Rosji jest wiel-

ka, zwłaszcza w okręgu moskiewskim, gdzie komisja techniczna francuska zdołała zorganizować produkcję pocisków.

Rozwiązanie konferencji pokojowej w Hadze

Kopenhaga (T. B. K.) Tutejszy komitet Foida otrzymał od generalnego sekretarjatu konferencji Foida w Hadze telegram, donoszący, że Ford dnia 1 marca rozwiąże konferencję pokojową. Przez to potwierdza się doniesienie, że Ford porzuca dotychczasową akcję pokojową.

Nowe podatki w Niemczech

Berlin (w. wł.) „Lokal Anzeiger” donosi, że parlamentowi niemieckiemu, który się zbiera dnia 22 b. m., przedłożony zostanie szereg nowych przedłożeń podatkowych. W rachubę wchodzi trzy projekty podatkowe, mianowicie podatek od ruchu kolejowego, podatek węglowy, prawdopodobnie w formie podatku eksploatacyjnego i 20 proc. dodatku od zysków wojennych.

TABELA Loterii klasycznej R. G. O.

Pierwszy dzień ciągnięcia

Po rb. 1000 na № 7802.
 Po rb. 650 na №№ 7792 13875.
 Po rb. 200 na №№ 506 3677 4856 10070 16076 20901 22068 22991 24135.
 Po rb. 100 na №№ 2031 2325 2609 3680 13615 13345 17473 17973 20621 26515.
 Po rb. 50 na №№ 871 922 5043 6662 6855 10208 14989 16793 17693 18230 20530 22270 23121 24039 25381 25603 25874 27072 28105 29805.
 Po rb. 30 na №№ 38 58 218 95 336 454 61 533 57 608 37 61 708 14 84 92 816 59 921 41 1001 1254 70 1397 1411 31 40 78 1525 28 57 71 1609 31 36 1712 14 1925 2154 68 69 280 326 52 67 2415 37 50 2547 59 64 89 95 2602 91 2714 44 2823 74 93 3189 3390 3407 20 22 83 3527 49 80 3604 10 12 61 3756 92 3813 19 68 90 3942 78 4004 73 4111 53 4350 59 4450 4504 4637 53 4729 60 4836 68 4922 28 5065 5158 59 5218 30 75 88 5320 74 94 5492 5521 79 5642 69 5825 5907 21 69 87 6018 83 6118 27 69 78 6201

22	35	41	56	6386	89	6405	63	65	60	73	6008	37	82
6717	54	76	6847	82	6917	50	99	7107	84	85	89	7208	
11	56	60	7355	63	7597	7752	70	7833	62	78	82	7912	
14	60	65	92	8002	94	96	8106	25	32	56	69	8210	21
91	94	8370	92	8436	54	8562	74	8600	61	73	77	87	
88	99	8740	8870	76	87	8975	9008	53	55	61	9101	13	
55	57	59	9316	59	92	98	9418	21	38	56	9559	97	9617
40	54	58	89	9718	81	95	9866	71	80	9901	22	90	10064
93	10147	10211	88	92	97	10333	56	83	97	10451	79		
10572	80	10608	21	44	75	10726	10824	44	85	92	10941		
62	11050	56	11177	99	11213	29	58	99	11339	45	11460		
11508	43	92	11657	11711	60	69	87	11846	85	11943			
44	12009	16	12124	12242	51	65	12347	55	61	87	12443		
82	92	12608	37	41	53	12788	89	12916	72	13038	90		
13115	53	71	80	13298	13385	13449	13508	38	44	58			
13909	12	25	13735	53	13811	13918	32	14025	70	80			
14131	38	39	67	14218	55	67	14433	39	83	91	14520		
35	14602	31	57	61	14747	53	80	14814	14954	82	15144		
15203	24	38	44	15348	15424	42	15544	54	99	154	9		
77	86	15936	42	44	59	85	96	16046	60	181	97	302	
25	53	416	87	503	525	31	41	623	34	79	743	895	76
928	70	95	17089	140	70	71	95	98	251	60	358	443	
66	94	627	29	39	40	740	49	65	845	96	97	18020	54
77	100	79	237	79	316	68	465	91	93	518	38	44	50
619	46	48	68	710	36	40	59	887	907	53	56	64	19012
87	186	95	218	51	81	87	305	33	83	429	44	500	24
666	80	818	71	979	83	93	20091	206	28	68	84	323	
75	424	99	599	612	719	58	61	75	856	86	94	900	39
88	21100	38	213	19	76	341	68	430	52	508	48	636	
701	23	31	59	74	91	960	22070	78	97	99	171	93	238
86	325	94	461	524	29	79	635	763	67	71	817	953	
23016	91	270	325	40	44	52	57	435	58	86	501	47	615
73	79	766	882	928	30	49	24005	134	76	232	52	60	
319	22	30	420	63	549	50	88	93	602	18	46	80	706
16	61	87	838	905	28	35	61	68	79	25009	65	134	94
228	69	85	94	379	81	92	98	99	434	38	39	87	600
62	752	53	69	959	26029	31	96	98	168	95	214	61	81
300	25	68	469	534	44	708	88	8	6	35	37	923	35
94	27001	30	102	58	75	94	216	34	42	57	73	318	59

ROZMAITOSCI

— Irkuckie kopalnie węgla płoną. „Russkoje Słowo” donosi, że stoją w ogniu olbrzymie kopalnie węgla w gubernji irkuckiej w okolicy Czeremszowa, których węglem posługiwał się ruch kolei transsyberyjskiej. Z powodu braku urządzeń do gaszenia ognia, jest obawa zniszczenia całej kopalni.

— Katastrofa w kopalni. Dnia 13 b. m. po południu wydarzyło się w kopalni „Einigkeit” ciężkie nieszczęście. Materiały wybuchowe zapaliły się w szybie kali i powoli spaliły. Wskutek powstałych gazów zginęło 31 górników. Podczas wypadku znajdowało się w szybie 130 górników. Urządzenie kopalni znajduje się w porządku i ruch jest niezamącony.

— Koszta wojenne Niemiec. Wobec wiadomości „Corriere della Sera” jakoby koszta wojenne Niemiec wyniosły 180 miliardów marek, stwierdza Biuro Woiffa, że koszta wojenne Niemiec do dzisiaj wynoszą okrągłe sześćdziesiąt miliardów marek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

POSZUKUJĘ POSADY w sklepie w Piotrkowie lub na wycieczki, albo na wyjazd na wieś, za skromnym wynagrodzeniem.
Zgłoszenia ul. Rokszczyka 26 (mieszkanie pp. Szymańskich). 1068

PRACOWNIA DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
F. Kopaczyńskiego i S-ki
KRAKÓW, BRACKA 2

poleconą została Wiel. Duchowieństwu niniejszą odezwą:
„Niniejszem polecam Przew. Duchowieństwu firmę wyrobów kościelnych pana F. Kopaczyńskiego i S-ki, odznaczającą się sumiennością i artyzmem w powierzanych robotach kościelnych, czego dowodem jest mnóstwo prac wykonanych dla kościołów w mojej diecezji”
Kraków, 15 VIII 1914 roku.
X. Adam Stefan m. p.

O G Ł O S Z E N I A

Napisy polskie i niemieckie **KINO „CZARY”** Napisy polskie i niemieckie

Dziś ostatni dzień! Niedziela, 18 lutego. Dziś ostatni dzień!
Bezustanny śmiech!!! Sekretarz królowej Bezustanny śmiech!!!
 Część 1, 2, 3, 4, 5 i 6
 Nadzwyczajna pod względem tematu i artystycznym wykonania pikantna farsa w 6-ciu wielkich częściach, 2000 metrów długości. Rzecz dzieje się w Illyrii.
 1. Mała przygodka królowej. 2. Jej sekretarz. 3. Bielizna jest niedopuszczalna. 4. W putapce. 5. Wieczór premjowy. 6. Ni pies ni wydra.
 Część 7 i 8 **LETNIE PRZYGODY** (zabawna komedia).
 994 Część 9 **WENECA** (piękna natura).
ANONSI Od poniedziałku wystawiamy wyjątkowy obraz detektywny w 6-ciu częściach p. t. **Gończy list**

Za najwyższym zezwoleniem Jego Cesarskiej i królewskiej Apostolskiej Mości
44 C. k. Loteria Państwowa
 DLA CELÓW DOBROCZYNNOCI PUBLICZNEJ.
 Ta Loteria pieniężna zawiera 21,146 wygranych w gotówce w łącznej sumie 625,000 Koron.
Główna wygrana wynosi 200,000 Koron.
 Ciągnięcie odbędzie się PUBLICZNIE we Wiedniu dnia 22 lutego 1917.
Jeden los kosztuje 4 korony. 1011

Losy są do nabycia: W oddziale dla Loterii Dobroczynności, Wiedeń, III, Vordere Zollamtsstrasse 5, w królewskiej Dyrekcji loterii, Budapeszt, IX, Hauptzollamtsgebäude, w Kolekturach loterii, w trafikach, w urzędach pocztowych, podatkowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. p. — Plany gry dla nabywców darmo. Wysyłka losów bezpłatna.
 Z c. k. Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowych. (Oddział dla Loterii dobroczynności).

Patentzastreżony. **HUTTER & SCHRANTZ, PRAGA VII.**
„Ideal” Najlepsze składane i sprężyste **MATERACE**.
 Cena zależnie od wielkości: 1.00 do 3.00.
 Katalogi i kosztorysy gratis i franco.

MAGAZYN NOWOŚCI DAMSKICH pod firmą **M. SCHENKER w Krakowie, Rynek gł. L. 15.**

Sprzedaż hutrowna i detaliczna, wielki wybór jedwabi gładkich, kolorowych, deseniowych oraz czarnych.
 Wełny na kostiumy i suknie. Wole, Batysty, Aksamity, Welwety, Plusze kolorowe, Markizety, Gazy malowane, i gładkie Popeliny, Fulary, Koronki i Tiule.
 Składy specjalne firanek i kap tiulowych na łóżka oraz atlasy i jedwabie na kołdry.
 Ceny bardzo przystępne. 1062

Do sprzedania
 1. Pompka parowa dwucylindrowa Worlingtona do zasilania kotła parowego o powierzchni ogrzewalnej 80 metrów kwadr. 2. Pompki do płynów. 3. Rury lane i ciągnięte różnych wymiarów oraz flansze i łączniki do rur. 4. Automat do skraplania pary. 5. Znaczący zapas butelek pojemności 120 wiadra. Wiadomość w kantorze dystylnarzi.

M. Brauna w Piotrkowie.
Kupię garnitur mebli do stołowego pokoju. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Narodowego” ul. Bykowska 71 dla A. W. 1066

Potrzebuję od 1 czerwca wynająć pokój, konieczne słoneczny na I piętrze lub na parterze, przy rodzinie, na którejkolwiek z główniejszych ulic miasta. Zgłaszać się proszę na ul. 3-go Maja (dawnej Pocztowa) № 10 mieszkanie 2. 1065

Najtańsze źródło kupna siatek, szkieł i lamp, oraz wszelkich przyborów gazowych
Sklep Galanteryjny I. LISTANOWSKI
 Rynek Trybunalski № 8, dom p. Żarskiego. Ceny od 25 proc. tańsze.

PATENTY wyjednywa we wszystkich państwach
 inż. S. DZBAŃSKI, przys. obrońca patentowy.
 Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

Z powodu zmiany interes jest do sprzedania duży kredens ozdoby wra kontuarem, zdane do restauracji lub cukierni. W domość: ul. Bykowska № 83 w Jadłodajni. 1064